

pozyskać KLIENCI 2.0 utrzymać zmonetaryzować Klienta

konferencja 25-26 stycznia, 2006 r.
budynek Agory, Czerska 8/10 Warszawa
<http://www.internetstandard.pl/konferencje>

INTERNET STANDARD
Ogłoszenie własne wydawcy

23162206

Rekordowe średnie dzienne czytelnictwo Metra w listopadzie 1,6 mln czytelników

Z wynikiem 5,3%
METRO jest trzecim
dziennikiem ogólnopolskim
i wyprzedza:

Super Express 3,8%
Dziennik 3,3%
Rzeczpospolitą 3,1%



Ogłoszenie własne wydawcy

23194859



AGENCJA NIERUCHOMOŚCI ROLNYCH
ODDZIAŁ TERENOWY W OPOLU

ODDZIAŁ TERENOWY W OPOLU

...przeznaczanej do sprzedaży.
...powiat Brzeg, gmina Lubsza, województwo opolskie. W wykazie jest nieruchomością rolną o ogólnej powierzchni 150 ha. Wyżej wymieniona nieruchomość jest ...mapy 2, jako działki nr: 468/1, 470, 473, ...479/2.

...pięćdziesiąt siedem ty...
...cytowanej wyżej ustawy, pierwszeństwo w na...
...własności zbywanej nieruchomości...
...na rzecz Skarbu Państwa przed...
...Agencji Nieruchomości Rolnych w Opolu o...
...o publicznej wiadomości pisemnego oświadczenia...
...o skorzystaniu z pierwszeństwa...
...w wykazie. W przypadku braku oświadczeń...
...dotychczasowemu dzierżawcy.

...Sołectwa wsi Kościelny, Urzędu Gminy...
...w Opolu, Agencji Nieruchomości Rolnych Od...
...można uzyskać w Oddziale Terenowym Agencji Nie...
...Opole, tel. 077/400 09 02.

23164049



ODWOŁANIE PRZETARGU
PISEMNEGO
NIEOGRANICZONEGO
na sprzedaż działki ewid. nr 444/29 z obrębu 6-08-10

Oddział Regionalny w Warszawie Z UWAGI NA ZMIANĘ FORMY PRZETARGU
ODWOŁUJE przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Warszawie, zlokalizowanej w dzielnicy Bemowo na terenie osiedla budynków wielorodzinnych, zagospodarowana jako trawnik.

- Oznaczenie nieruchomości Dz. ew. nr 444/29 obręb 6-08-10
- Powierzchnia (m²) 2499 m²
- Księga wieczysta KW 227940

Przetarg pisemny wyznaczony był na dzień 31.01.2007 r.
Przewidywany termin nowego przetargu planowany jest na dzień 27.04.2007 r.

23187477

Musimy szybciej brać euro

Polska nie straciła ani jednego z 2 mld euro z UE, które mieliśmy wykorzystać do końca 2006 r. - ogłosiła minister rozwoju

MACIEJ KUŹMICZ

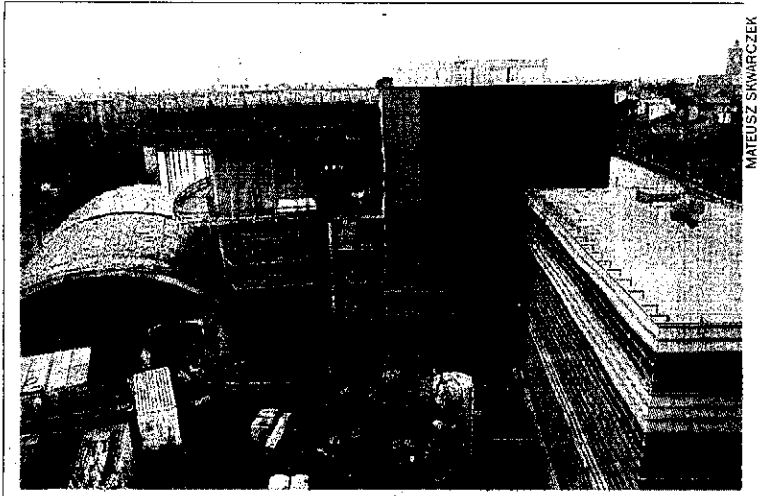
- Cieszę się, że nie straciliśmy pieniędzy z UE. Rok 2006 był pierwszym, w którym mogło grozić nam niewykorzystanie dotacji, ale poradziłem sobie. Warto dodać, że Hiszpanii i Irlandii się to nie udało, kiedy zaczynały korzystać z funduszy - mówiła minister rozwoju regionalnego Grażyna Gęsička po posiedzeniu rządu.

Do końca 2006 r. Polska musiała wydać ponad 2 mld euro, by zgodnie z zasadą n+2 nie przepadły jej środki z UE na lata 2004-06 (w Unii obowiązuje zasada n+2, czyli do końca 2006 r. rozliczaliśmy pieniądze przyznane nam do wydania na rok 2004).

Ale w tym roku musimy wydać i rozliczyć 3 mld euro, żeby nie oddawać UE pieniędzy. - To będzie wielkie wyzwanie, nie tylko dla administracji rządowej, ale również dla samorządów - mówiła minister rozwoju.

To by oznaczało, że w każdym miesiącu do polskiej gospodarki miałby dopływać zastrzyk blisko miliarda złotych. A wcale nie jest łatwo wysłać do Brukseli faktury z rozliczenia projektów. Dlaczego? Część projektów ciągnie się, bo prawo zamówień publicznych było skomplikowane i ogłaszający przetargi mieli kłopoty z ich rozstrzygnięciem. Część - dlatego że są kłopoty z urzędnikami, którzy mieliby rozliczać unijne dotacje. Brakuje ich zarówno w administracji centralnej, jak i w samorządach.

Jednak minister Gęsička zapowiada, że ma plan, jak przyspieszyć napływ unijnych dotacji - nie tylko w tym roku, ale również w przyszłości, kiedy do Polski zacznie płynąć masa ponad 67 mld euro, które Unia w nas zainwestuje w latach 2007-13. - Już za miesiąc, najdalej dwa w Sejmie powinny znaleźć się nowelizacje ustaw utrudniających dziś inwestycje - mówiła minister. Nad prawnym pakietem, który ma



MATEUSZ SIKWARCZEK

Opera Krakowska

•• To jedna z samorządowych inwestycji za unijne pieniądze. W sumie dzięki euro dofinansowanych jest w Polsce ponad 40 tys.

przyspieszyć wydawanie pieniędzy unijnych, nadzór ma Przemysław Gosiewski, minister w kancelarii premiera Kaczyńskiego. Zmiany będą dotyczyły prawa budowlanego i dwóch ustaw o ochronie środowiska. Mają przynieść uproszczenia w procesie inwestycyjnym i skrócić okres przygotowania dokumentacji. - Dziś około trzech-czterech lat trwa zdobycie wszystkich dokumentów niezbędnych do rozpoczęcia dużej budowy. Tak być nie może, jeśli mamy wydawać coraz więcej pieniędzy z Unii - mówiła Gęsička. Tym bardziej że w 2008 r., żeby nie stracić z dotacji, trzeba będzie wydać 3,6 mld euro.

Minister chce też dopingować gminy do tego, by w końcu opracowały plany zagospodarowania przestrzennego - ich brak uniemożliwia często inwestycje. Jakże dokładnie zmiany mają być

różnych projektów rozwojowych - od szkoleń dla bezrobotnych, przez oczyszczalnie ścieków, do dotacji dla firm.

w ustawach, minister nie sprecyzowała, ale dodała, że nie mniej ważne są zachęty dla urzędników, którzy zajmują się funduszami, by nie uciekali do firm prywatnych. To oznacza podwyżki.

- Ci ludzie muszą lepiej zarabiać, szczególnie że trzeba ich będzie coraz więcej do obsługi funduszy unijnych. W samej administracji potrzeba około tysiąca etatów, by udało się sprawnie zagospodarować euro. W samorządach potrzeba nawet 4 tys. etatów - mówiła minister Gęsička.

Skąd pieniądze na podwyżki i urzędników? Częściowo sfinansuje to UE - dotacje na pensje dla pracowników zajętych funduszami to nawet 85 proc. wartości ich plac. Ale rząd zastanawia się, jak prawnie stworzyć możliwość unijnego „dotowania” pensji urzędników, którzy rozliczają dotacje. •

Kolebka „Solidarności” dla Ukraińców?

•• Chcemy przejąć pakiet kontrolny Stoczni Gdańsk - ogłosił wczoraj Konstanty Litwinow, prezes ISD Polska, spółki-córki ukraińskiego Związku Przemysłowego Donbasu.

Wydarzenia w kontrolowanej przez państwo Stoczni Gdańsk potoczyły się w ostatnich dniach błyskawicznie. W piątek ISD Polska, która jest już właścicielem Huty Częstochowa, kupiła za 5 mln zł nowe akcje Stoczni Gdańsk. Transakcja przeszła bez echa, bo Ukraińcy objęli jedynie 4,8 proc. akcji. Pozostałymi akcjonariuszami w zakładzie są kontrolowane przez państwo: Centrala Zaopatrzenia Hutnictwa, Agencja Rozwoju Przemysłu, Stocznia Gdynia i centrala handlu bronią Cenzin.

Wczoraj Andrzej Jaworski, prezes Stoczni Gdańsk (PiS), spotkał się w Warszawie z Konstantym Litwinowem, prezesem ISD Polska. Po spotkaniu Litwinow ogłosił: - Przejęcie pakietu kontrolnego Stoczni Gdańsk stało się naszym priorytetem.

To przełomowa deklaracja. Od wielu miesięcy Ukraińcy mówili, że są zainteresowani prywatyzacją Stoczni Gdynia - większej (zatrudnia ok. 6,5

tys. pracowników) i nowocześniejszej niż ta w Gdańsku, ale zadłużonej na ponad pół miliarda złotych. W przypadku gdańskiej firmy (3 tys. pracowników), której sytuacja finansowa jest dużo lepsza, Litwinow mówił tylko o zakupie mniejszościowego pakietu akcji, który miał jedynie zabezpieczyć Ukraińcom zbyt stali do budowy okrętów.

- Dochodzą do nas różne sygnały dotyczące Stoczni Gdynia. Jej przyszłość jest pod znakiem zapytania - tłumaczył wczoraj Litwinow zmianę planów ISD Polska. - Ale nie podjęliśmy jeszcze ostatecznych decyzji w sprawie gdynińskiej firmy - zastrzegł.

Z kolei prezes Jaworski przekonywał, że Stocznia Gdańsk jest po prostu w lepszej sytuacji finansowej.

Litwinow poinformował, że oprócz staków Stoczni Gdańsk ma zajmować się produkcją konstrukcji stalowych. „Gazeta” dowiedziała się, że chodzi o budowę m.in. elementów ferm wiatrowych na eksport. - Podpisaliśmy już porozumienie w tej sprawie. Do rozpoczęcia produkcji dojdzie niezależnie od tempa rozmów o przejęciu kontroli nad stoczną - zapowiedział Litwinow.

Jaki będzie harmonogram prywatyzacji? - W ciągu dwóch tygodni wybieremy firmę konsultingową, która zajmie się wynegocjowaniem z ISD Polska pakietu socjalnego i pakietu inwestycyjnego - mówi Jaworski. - Spodziewam się, że do końca czerwca prywatny inwestor obejmie większość akcji.

Na przebieg negocjacji wpływ będzie mieć Unia Europejska, która prowadzi śledztwo w sprawie pomocy publicznej dla polskich stoczni. UE domaga się, by w zamian za państwową pomoc udzieloną Stoczni Gdańsk - w sumie kilkadziesiąt milionów złotych - ograniczone zostały jej moce produkcyjne. Jak pisaliśmy, zarząd stoczni planował nawet zwrot pomocy, byle tylko uniknąć ograniczeń.

- Z prezesem Litwinowem ustaliliśmy, że zdecyduje rachunek ekonomiczny. Ukraińcy sprawdzają, czy bardziej opłacalne jest dla nich przyjęcie unijnych ograniczeń, czy zwrot pomocy - twierdzi Jaworski.

UE ma podjąć ostateczną decyzję w sprawie pomocy publicznej dla polskich stoczni do końca lutego. •

MIKOŁAJ CHRZAN, GDAŃSK

UOKiK zbada rynek gumy do żucia

•• Czy znany producent gumy do żucia Wrigley Poland naruszył prawo antymonopolowe? Wyjaśni to postępowanie wszczęte przez prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK). Wrigley ma ponad 90 proc. udziału w polskim

rynku gumy do żucia. UOKiK zbada, czy firma nadużyła swej pozycji rynkowej, stosując system rabatowy dyskryminujący niektórych kontrahentów. Jak ustalił urząd, system ten może mieć charakter lojalnościowy, tj. przewidujący niższe ceny w zamian za zobowią-

zanie klientów do dalszych zakupów. Według UOKiK monopolista może w ten sposób utrudniać innym firmom wejście na rynek. Tracą na tym konsumenci, bo brak konkurencji oznacza wyższe ceny.

Za naruszenie prawa polskiego i wspólnotowego grozi kara w wysokości do 10 proc. rocznych przychodów. • MAWI